

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem 3000000 mk., z przesyłką pocztową 3100000 mk., za granicą 6000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 180000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 80000 mk. w tekście 100000 mk., za tekstem 40000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszcz. № 80187.

## TANI CHLEB!

Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemi (Ostrobramska 19) niniejszym podaje do wiadomości mieszkańców miasta Wilna, iż wobec przyjęcia reprezentacji na Wilno

### Głównego Urzędu Żywnościowego w Poznaniu

znacznie zwiększyło wypiek razowego chleba, który stale jest tańszy od sprzedawanego w mieście. Na dzień dzisiejszy t. j. na 15.1 jesteśmy tańsi o 100,000 mk. sprzedając kilo po 300,000 mk. Chleb sprzedaje się we wszystkich sklepach K.O.K. Kalwaryjska, Mickiewicza, Uniwersytecka.  
Dyrekcja.

Polski Whisky

## Winkelhausen

Wypalanki winne

Jeneralne przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Podkomorski i S-ka.  
Warszawa, Nowy Świat 2. Telefony 176—32 i 7495.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Aresztowanie przywódców P. P. P.

W sobotę policja polityczna dokonała w Warszawie aresztowań w łonie organizacji P. P. P. (Pogotowie Patriotów Polskich).

Aresztowani zostali: Jan Pękosławski, inż. architekt, prezes P.P.P.; Witold Gorczyński pułkownik znany, jako organizator t. zw. Legionu Puławskiego; Józef Leśniewski, przemysłowiec; Olgierd Michałowski, kapitan; Wład. Gryczko, właściciel fabryki cukierków; Splawa - Neumann, student; Maryński, elektrotechnik; Jan Łada, student; Jan Kaździolko, student.

Oprócz wyżej wymienionych zaarrestowano podobno jeszcze kilkadziesiąt osób zarówno cywilnych, jak wojskowych.

Szczegóły sprawy trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy.

W czasie śledztwa, jak się dowiadujemy natrafiono na ślad korespondencji jednego z członków P. P. P. z jednym byłych ministrów co dało powód pewnemu pismu do lekkomyślnego twierdzenia, iż ten ostatni był również członkiem organizacji.

Ze swej swej strony przypominamy, że w połowie grudnia roku ubiegłego podaliśmy za „Gazetę Warszawską” o tej organizacji wzmiankę, która zawierała ostrzeżenie przed wstępowaniem do P. P. P., które pomimo głoszonych nazwewnątrz hasel narodowych wydawało się już wtedy organizacją prowokacyjną.

### Organizacja banku emisyjnego.

Wczoraj o godz. 5 popoł. odbyło się w Ministerstwie Skarbu I posiedzenie Komitetu organizacyjnego Banku emisyjnego. Obradom przewodniczył sen. Karpiński. W skład komitetu zostali powołani sen. ks. Adamski, Zygmunt Chrzanowski i Jan Steczkowski. Piąty członek Komitetu zostanie mianowany później.

W pracach organizacyjnych Komitetu biorą nadto udział p. p. Klarner, Młynarski i prof. Rybarski.

### P. Nixon u prem. Grabskiego.

Wczoraj premier Grabski przyjął p. Nixona i omówił z nim plan pracy doradców angielskich.

### Listy zastawne w złotych.

Ministerstwo Skarbu udzieliło Towarzystwu Kredytowemu Ziemiemu pozwolenia na emisję listów zastawnych w złotych równych frankowi złotemu pod warunkiem, że listy te będą wzięte na opłatę podatku majątkowego.

### Pogrzeb ś. p. Wacława Kryńskiego.

Wczoraj o godz. 10 rano, w kościele ś. Piotra i Pawła na Koszykach odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. pośła Wacława Kryńskiego.

Po nabożeństwie, nastąpiła eksportacja zwłok i pogrzeb na cmentarzu Powązkowskim.

### Podróż Petlury.

Krają pogłoski, że Petlura uciekł z Polski i bawi obecnie w Rumunii skąd zamierza udać się do Rzymu.

### Wybory do senatu gdańskiego.

GDANSK, 13.I. (A.W.). Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się we środę, dn. 16 bm. Na porządku dziennym między innymi wniosek komunistyczny o uchwalenie wotum nieufności dla senatu, wybory zastępcy prezydenta Senatu i 18 senatorów parlamentarnych.

Ponadto wpłynął do sejmu wniosek koła polskiego o zmianie regulaminu, umożliwiający Polakom ukonstytuowanie własnej frakcji, wniosek nacjonalistów o zniesienie sprawozdań stenograficznych, a zastąpienie ich sprawozdaniami streszczonymi oraz wniosek komunistów w sprawie uznania Rosji sowieckiej.

## Stosunek Rumunii i Czechosłowacji do Rosji.

PARYŻ, 13.I. (Pat.) Białogrodzki korespondent „Matin” donosi, że rumuński minister spr. zagranicznych Duca oświadczył mu, iż w najbliższym czasie między Rumunią a Rosją Sowiecką rozpoczną się pertraktacje w sprawie uznania Rosji. Następnie oświadczył minister, że układ francusko - czeski nie będzie rozszerzony.

Minister Benesz oświadczył temuż korespondentowi, że Czecho-

Słowacja uznaje rząd sowiecki de facto. W sprawie uznania de jure, minister Benesz nie może jeszcze powiedzieć nic pewnego.

Dalej donosi korespondent, że na notę angielską w sprawie udzielonych państwu Małej Ententy przez Francję kredytów, każde z tych państw odpowie oddzielnie, komunikując, że kredyty francuskie nie przeszkodzą zapłaceniu długów, zaciągniętych w Anglii.

## Zakończenie konferencji Małej Ententy.

LONDYN, 13.I. (Pat.) Specjalny korespondent „Times’a” donosi z Białogrodu: Przypuszczenie, iż konferencja Małej Ententy przyniesie rozszerzenie sojuszu między Francją a Czechosłowacją także i na inne państwa Małej Ententy okazało się nieprawdziwym. Rumunia jest zdania, iż przymierze z Francją, według wzoru czesko-słowackiego, zbyt ograniczyłoby jej swobodę. Jugosławia również nie chce pójść za przykładem Czechosłowacji Państwa Małej Ententy—pisze dalej „Times”—usiłują okazać całemu światu, a szczególnie Wielkiej Brytanii, że, idąc własnymi drogami do tego samego

celu, do którego zdążyła Francja, nie zamierzają bynajmniej krępować się jakimikolwiek aliantami. Dr. Benesz miał oświadczyć, iż traktat z Francją jest pierwszym krokiem do dalszej w tym kierunku polityki Czecho-Słowacji i że wkrótce zawrże podobne umowy z Wielką Brytanią i Włochami. Znamiennym jest również—kończy dziennik—polepszenie się w ostatnich czasach stosunków włosko-jugosłowiańskich. Różnice między Włochami a Jugosławją przestają zapewne w najbliższej przyszłości zajmować politykę europejską.

## Układ włosko-jugosłowiański.

BELGRAD. (A.W.). Najważniejszym faktem, ujawniającym podczas odbytej konferencji belgradzkiej, jest zawarcie układu włosko-jugosłowiańskiego, na którego zasadzie miasto Rijeka przypada Włochom, zaś port Barros i Bolta Bankino Jugosławji. Przedstawiciel Agencji Wschodniej otrzymał osobiście potwierdzenie tego układu z miarodajnej strony włoskiej. Równocześnie wyrażano nadzieję, że układ w sprawie Rjeki pociągnie za sobą zawarcie rozszerzonego układu ogólnego włosko-jugosłowiańskiego.

Układ ten wywołał pewne zaniepokojenie w sferach dyplomatycznych angielskich, które po-

wzięły obawy, że porozumienie włosko-jugosłowiańskie stanowi zarazem usunięcie jednej z przeszkód ścisłego zbliżenia się włosko-francuskiego. Z miarodajnej strony płyną uspokajające zapewnienia, że wszelkie układy, zawierane obecnie zarówno między państwami, wchodzącymi w skład Małej Ententy, jak członkami Małej Ententy z państwami sąsiednimi nie mają żadnych cech zapewnienia wyłącznie uprzywilejowanego stanowiska dla któregośkolwiek z państw Wielkiej Ententy, a dążą wyłącznie do ostatecznego uregulowania spraw spornych, które dotąd pozostawały w zawieszaniu.

## Kronprinz Wilhelm w Meranie.

PARYŻ, 13.I. Kronprinz Wilhelm przybył wraz z żoną i dziećmi do Meranu, który obecnie należy do Włoch. Według postanowień Traktatu Wersalskiego kronprinz jako jeden z przestępców wojennych z chwilą wstąpienia na terytorium jednego z państw al-

janekich, powinien być aresztowany i oddany pod sąd. Zdaje się jednak, że kronprinz otrzymał od rządu włoskiego zapewnienie, że nie będzie niepokoiony. Kronprinz zamieszkuje w Meranie incognito pod przybranym nazwiskiem.

## Kłopoty Anglii w Azji Środkowej.

LONDYN, 13.I. Konflikt pomiędzy Afganistanem a Wielką Brytanią przybiera coraz bardziej

niepokojący charakter. „Daily Telegraph” otrzymał dziś depeszę stwierdzającą, że jeśli w ostatniej

chwili nie zajdzie jakikolwiek akt ze strony Kabulu polepszający sytuację dyplomatyczną, Wielka Brytania może być bardzo szybko przymuszona do powzięcia ostatecznych decyzji. Niema już obecnie żadnej wątpliwości, że odpowiedź Afganistanu na notę angielską jest niezadawalająca. Rząd Emira okazuje albo zupełną bezsilność albo złą wolę w sprawie ukarania morderców oficerów angielskich.

## Życie ekonomiczne.

Frank złoty.

Kurs obowiązujący:

15 stycznia	1,890,000 mk.
16 stycznia	1,900,000 mk.

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 14.I 1924 r.

Ruble złote 6.500.000.

Bony złote 1.600.000—1.550.000.

Sp. Akc. Pacific — 475.000—625.000.

WARSZAWA, 14.I. (A. W.) Dolar 9,950,000—9,900,000. franki fr. 448,000. Przekazy: New York 9,950,000—9,900,000, Londyn 42,500,000—42,000,000, Paryż 462,000—458,000 Wiedeń 139,000—138,000, Praga 289,600—288,000, Włochy 438,000—436,000, Belgja 416,000—414,000, Szwajcaria 1,725,000—1,716,000, złoty frank 1,902,000. bony złote 1,600,000—1,550,000 — 1,600,000, miljonówka 300,000 — 350,000, pożyczka złota 14,250,000—17,000,000. Tendencja zwykła z wyjątkiem franka francuskiego i belgijskiego.

## Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

We wtorek 15 stycznia o g. 7 wiecz. w lokalu „Ligi Robotniczej” (Wielka 94) walne zebranie członków Koła Rzemieślniczego Z.L.N. z referatem pośła A. Zwierzyńskiego.

GINEKOLOG

Dr. med. A. KARNICKI

wznowił przyjęcie od 5—6 g. ul. Ad. Mickiewicza 22 m. 17, tel. 662.

<b>Teatr Polski</b> (Lutnia)	<b>Teatr Wielki</b> (na Pohulance)
Dzisiaj po raz 4-ty Dzwonek alarmowy lekka komedia w 3 aktach.	Dzisiaj „KRÓLOWA FAL” operetka O. Straussa.
Henneguin'a i Wo- lusa z udziałem K. Tatarkiewicza. Początek o g. 8 w.	występy K. Niewiarowskiej i W. Sczawińskiego. Początek o g. 8 w.

## Pierwsza troska socjalistów.

W Anglii istnieje, jak wiadomo, obecnie możliwość, iż przy życzliwym poparciu liberalów z p. p. Asquithem, Lloyd Georgem na czele, dojdą do władzy socjaliści. Przywódca ich w parlamencie Ramsay Macdonald ogłosił też już w dzień otwarcia parlamentu mowę, zapowiadającą czego po jego rządzie może się społeczeństwo spodziewać. I co? powiedział?

Pisma socjalistyczne i socjalizujące z uznaniem podnoszą, że zapowiedź p. Mac Donalda była tego rodzaju, iż mógłby ją wygłosić lub pod nią się podpisać liberal. Pochwała dla przywódcy rewolucyjnego ruchu, mającego uszczęśliwić ludzkosć, co najmniej dwuznaczna. Istotnie jednak ocena taka odpowiada rzeczywistości.

Przywódcą socjalistów angielskich przygotowując się do objęcia rządów odrzuca całkowicie program socjalistyczny. Nie mówi o uspołecznieniu środków produkcji, o dyktaturze proletariatu i wprowadzeniu ustroju komunistycznego, jakby tego wymagała marksowska ewangelja. Daje więc tem samem dowód, że tak jak i go Niemiec towarzysze, nie bierze serjo tych wszystkich hasel, że uważa je za doskonale do rozagittowania naiwnych i szesz, lecz nie nadające się do praktycznego urzeczywistnienia. Tak samo było w Niemczech, socjaliści Niemiec dzierżyli przez dłuższy czas rządy w Niemczech powojennych, robili z początku nawet mię, jak gdyby zamierzali realizować swój program, lecz rychło przelękli się tego ryzyka, ograniczyli „uspołecznienie“ do niektórych przemysłów np. górnictwa, lecz i przed tem cofnęli się po paru tygodniach i zagadali cały problem na śmierć w różnych komisjach. Ostał się jeno 8-io godzinny dzień roboty, którego również się przed paru tygodniami wyrzekł, pozostawiając robotnikom wypicie piwa przez się nawarzonego.

Ramsay Mac-Donald świadom tego bankructwa socjalizmu, nawet nie wspominał o zasadniczym socjalistycznym programie; nato

miast z ogromnym rozmachem wkroczył w dziedzinę stosunków międzynarodowych i oświadczył ni mniej ni więcej, że rząd robotniczy będzie dążył do rozbrojenia i pokoju powszechnego. Istotnie to mógłby powiedzieć najbardziej nawet dzieciniały liberal. Na to od półwieku przeszło, rzuca się w tłumy hasła rewolucyjne, tworzy systemy ekonomiczne, mające uszczęśliwić ludzkosć i sprowadzić panowanie sprawiedliwości, wszelakiej, żebyśmy wreszcie, gdy głosiciele tych hasel dochodzą do władzy i mają możność reformowania stosunków — usłyszeli od nich o rozbrojeniu i pokoju. Słyszemy o rozbrojeniu od dziecinistwa. Do pokoju dąży ludzkosć od wieków, a każdy z nas o ile zbliża się do pięćdziesiątki może powiedzieć, że przeżył 10 większych wojen z których jedną w niewidzianych dotychczas rozmiarach, może przytem snadnie zauważyć, że pierwszą wojnę, jaką odrodzona Polska w swej obronie toczyła musiała, była właśnie wojna z zaborczością rewolucyjnego proletariatu.

Dążenia pokojowe p. Mac-Donalda nie są jednak zbyt naiwne, jeżeli się przeliczą je na zwykły język. Socjalista angielski, należący do międzynarodówki hamburskiej (bez numeru), pragnie połączyć w uścisku pokojowym całą ludzkosć nie wyłączając i Niemców i bolszewików rosyjskich. Pax! Pax! Niech nie będzie zwycięzców, ani zwyciężonych. Niech Niemcy nie płacą odszkodowań, a bolszewicy niech będą rozgrzeszeni ze swej przeszłości, wtedy dopiero można myśleć o szczęściu na ziemi.

Fakt, iż przywódca socjalistów angielskich nie znalazł w swym programie innej recepty na doprowadzenie stosunków światowych do porządku, jak tylko odpuszczenie grzechów Niemcom i Żydom sowieckim, uroczenia raz jeszcze, że cały socjalizm okazał się w praktyce zwykłym szwindlem, pożytecznym jedynie dla ścisłych i szerszych rodaków Karola Marksa. *Z. Raczkowski.*

będą w miarę napływającego od władz granicznych materiału.

Nareszcie więc rząd wstąpił na właściwą drogę i miejmy nadzieję, że wytrwa na niej aż do końca, wydając głowa za głowę obywateli niemieckich w zamian za wydalonych z Niemiec obywateli polskich.

Tyle „Kur. Pozn.“ Rzeź ciekawa kiedy władze nasze zdecydują się na podobny krok względem Litwy, która nie od dziś w sposób nieludzki znęca się nad naszymi rodakami, i wytala ich również bez żadnego powodu, nie dając czasu na zlikwidowanie interesów.

### Anglia zdobywa Antarktydę i kupuje Grenlandję.

Prasa londyńska donosi o aneksji bieguna południowego przez Anglię.

W „Dzienniku Państwowym dla Wysp Falklandzkich“ ukazało się rozporządzenie gubernatora angielskiego, w którym donosi, że cały teren około bieguna południowego, znany pod mianem „Ameryki antarktycznej“ przeszedł w posiadanie angielskie. Gubernator zaznacza, że kwestie dyplomatyczne zostaną uregulowane w czasie późniejszym, jednakże w sprawie danin państwowych obowiązuje termin od 1 stycznia, z którym należy je uiszczać na rzecz Anglii. Wpływy z danin rybaków, myśliwych oblicza się na 250.000 dolarów rocznie.

„Daily Telegraph“ dowiaduje się o transakcji, mocą której Grenlandja, będąca w posiadaniu Danji, przejdzie na własność Anglii. W ten sposób Anglia będzie wstanie wykonywać kontrolę nad północnym Atlantykiem.

### Głównodowodzący armją czerwoną na Ukrainie o pobrękiwaniu bronią w Polsce.

Z pogranicza polsko-sowieckiego donoszą do „Gazety Lwowskiej“, że głównodowodzący armją czerwoną na Ukrainie i Krymie, Frunze, w czasie swej inspekcyjnej podróży wygłosił w Żytomierzu cały szereg interesujących referatów o międzynarodowym położeniu Rosji, oraz jej stosunkach do innych państw.

W jednym z tych referatów Frunze, podkreślając kokiętność intensywnej pracy celem wzmożenia armji czerwonej, uzasadniał tę konieczność w sposób następujący:

„Przyczyna tej zachodzącej obecnie konieczności jest powszechnie wiadoma, powoduje ją nasza sąsiadka Polska, która zaczęła w ostatnim czasie energicznie pobrękiwać bronią. Niedawno stanęliśmy przed poważną i ostrą groźbą wojny. Groźba ta i teraz jeszcze nie minęła. Polska dalej ciągle wzmacnia swą armję, mogę jednak powiedzieć, że groźba ta nieco oddaliła się i straciła na swej sile i powadze. Wobec tego zmuszeni jesteśmy, nie osłabiając tempa naszych przygotowań wojskowych, doprowadzić naszenie nasze do maximum, usunąć wszelkie luki w stanie naszych sił zbrojnych“ itd.

O stosunkach w Polsce i wobec Polski mówił i drugi dygnitarz sowiecki, ludowy komisarz Manuilski, towarzyszący Frunzemu w jego podróży.

Manuilski szczególnie zatrzymał się na znanych listopadowych wydarzeniach w Krakowie, oświadczył je „z punktu widzenia międzynarodowego“ jako echo... rewolucji niemieckiej itd.

Tak Frunze jak Manuilski zakończyli swe nacechowane wojowniczym zapędem referaty... zapewnieniami o „pokojowych intencjach sowieckich“:

„Rokowania naszego delegata Koppa z Polską udowodniają, iż dążymy do pokoju i że stosujemy wszelkie środki zapobiegawcze, aby uniknąć wejścia w wojnę „imperialistyczną“.

Ze swej strony zauważyć możemy, iż z naszej strony niema żadnych tendencji do wojny „imperialistycznej“, którą tak często imputować nam pragną, przeciwnie, radzi zawsze będziemy wszelkim szczerym zapewnieniom, iż i nasi sąsiedzi nie żywią zamiarów... pobrękiwania bronią pod adresem Polski.

## Z posiedzenia komitetu do walki z drożyzną i lichwą.

D. 11 b.m. w sali Rady miejskiej odbyło się zebranie przedstawicieli kooperatywy i instytucji współdzielczych w sprawie reorganizacji i dalszej działalności Obywatelskiego Komitetu do walki z drożyzną i lichwą. Przybyło przeszło 80 osób przedstawicieli kooperatyw chrześcijańskich i żydowskich. Zebraniu przewodniczył członek Sejmiku powiatu wileńskiego trockiego p. Parczewski.

Przedewszystkiem zreferowano działalność komitetu, który pracował w bardzo trudnych warunkach.

Dotychczasowa działalność polegała na:

a) Pomocy uzyskania kredytów szerokich dla kooperatyw, które rozszerzając swoją działalność, przy pomocy takowych, zapobiegły by przed spekulacją prywatnych kupeów. W tym wypadku zwrócono się z prośbą do P. K. K. P. o udzielanie kredytów dla kooperatyw pod zmaganywane towary, z tem, iż o osobie dla której miał być udzielony kredyt, miał opinować Komitet. Jednakże starania narazie konkretnych wyników nie dały.

b) Zwrócono uwagę na niepojemny wzrost cen na mięso. Celem zniesienia takowych polecono rzecznikom w porozumieniu się z Komitetem ustalić maksymalne ceny na mięso, które miały być zatwierdzone przez Refer. do walki z drożyzną. Powyższa interwencja dała względnie dobre rezultaty bo do 1924 roku cena na mięso w Wilnie była o 50%, niższą od cen warszawskich.

c) Komitet zwrócił swoją uwagę na ceny na rybę i w porozumieniu się z hurtownikami rybnymi starał się zapobiegać — niernormalnemu wzrostowi cen na wyżej wymieniony produkt.

d) W drugiej połowie października r. u. Komitet, aby zapobiec zbyt szybkiemu podnoszeniu cen na chleb wystarał się o mąkę z artykuły pierw. potrzeby i wypiekał chleb sprzedając go po 10 000 mk. za funt co dało możność zapobieżenia chęci spekulatywnej młynarzem. Po zakończeniu wypieku poczyniono starania na dalsze wysłanie mąki, co na razie żadnych konkretnych rezultatów nie dało.

e) Proszono Magistrat o nadsyłanie cenników na artykuły pierwszej potrzeby notowanych przez Magistrat; celem kontrolowania i przestrzegania cen na rynkach wyznaczono, jako Kontrolerów członków Komitetu.

f) Zwrócono uwagę na wzrost cen na skórę i drzewo i poczyniono kroki do wstrzymania takowych przez porozumienie się z właścicielami garbarń i składów leśnych i tartaków.

g) Unormowano ceny na herbatę i kawę w cukierniach.

h) Poczyniono starania w sprawie zaopatrzenia Wilna w cukier i na prośby Komitetu wysłano w pierwszą kolej cukier dla Wilna, który już został podzielony.

i) Interwenjowano u hurtowników mleczarskich w sprawie zniżki cen na mleko.

k) Celem kontroli przybyłych towarów do Wilna proszono Dyrekcję Wileńską o nadesłanie wykazów towarów nadesłanych artykułów spożywczych codziennie.

Jeżeli działalność dotychczasowa komitetu nie dała jeszcze lepszych wyników, winno jest samo społeczeństwo, które nie umiało poprzeć należyte działalności komitetu.

Komitet dotychczasowy był właściwie Zarządem złożonym z 18 członków i posiadał jednego członka. Oczywiście osłabło to jego znaczenie. Mimo to władze w myśl udzielonych instrukcji współdziałały z komitetem jako ciałem doradczym. Na zebraniu rozległy się głosy krytyki, iż działane to nie było dość skoordynowane i akcja referatu do walki z drożyzną skierowana była przeciwko drobnym kupcom zamiast przeciwko hurtownikom. Jak się wyjaśniło następnie informacje te

polegały na nieznamości działalności zarówno Komitetu, jak i referatu do walki z drożyzną. Po przemówieniach pp. Miskiewicza i Materskiego stwierdzono, iż należy nawiązać ściślejszą łączność pomiędzy organizacjami spółdzielczymi, a Komitetem i w tym celu, rozwinąć agitację na rzecz werbowania członków Komitetu.

Wniosek ten przyjęto jednomyślnie. Równocześnie postanowiono do czasu zainteresowania szerszych warstw społeczeństwa działalnością Komitetu przedłużyć mandat obecnego Zarządu na 6 tygodni poczem ma się odbyć walne zebranie członków celem wyboru stałego Zarządu. (—)

## Teatr Wielki.

„Królów fal“ operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

Po czarującej p. Messal, niezapomnianej p. Gisted zawitała do nas wreszcie trzecia z gwiazd warszawskich teatrów operetkowych — p. Niewiarowska. Piękna ta gwiazdeczka, należąca do tej samej konstelacji, co dwie poprzednio wymienione, wiele ze swego blasku zawdzięcza tym dwom uroczym swym siostrzycom, w sposobie żywo przypominając to jedną, to drugą. Osiągnięta, przy bardzo żywej i urozmaiconej grze, uroda, tańcem i... strojami, z których zwłaszcza ten maskaradowy z II aktu „Królów fal“ wzbudził powszechny zachwyt. P. Niewiarowska wygląda w nim jak dobra wróżka z bajki Andersena.

Miłego gościa oglądaliśmy także, jako Madame Pompadour w operetce Falla. Chociaż p. Niewiarowska rolę tę zalicza do swych najlepszych, to jednak, zdaniem moim, nieobarczona balastem historyczności i robionem Messaliny dworu Ludwika XV z fal morskich wynurzona syrena bardziej odpowiada jej usposobieniu i rodzajowi talentu, niż wielka dama dworu.

Partner p. Niewiarowskiej — p. Szezwawiński, może dla tego że w roli Calicota widzieliśmy takiego majstra krotoczwili, jakim jest p. Tatkiewicz, także bardziej się podobał „Królów fal“. Nikt mu nie może odmówić dobrego humoru i sympatycznego głosu, to też podczas scen w których p. Szezwawiński występuje publiczność szczerze się bawi.

Poza gościem prawdziwym bohaterem premjery był p. Dowmunt, bezcenna perła naszej operetki. W roli spoufalonego famulusa był nieporównany p. Dowmunt grał tak, jakby go samego dowcipy i sytuacja granej operetki zabawiły, to też nieprzymuszona wesołość tego doskonałego aktora zarażliwie udziela się nie tylko widzowi, lecz także jego partnerom, przez co z całego przedstawienia zawsze najlepiej się udają te sceny, w których p. Dowmunt bierze udział. Z wielkim ożywieniem grają również p. p. Józefowiczowie.

Czas już wreszcie wspomnieć choć w kilku słowach o samej operetce. Zyskałaby ona wiele, gdyby bezlitosny ołówek reżysera skreślił dwa jej ostatnie, najzupełniej zbyteczne akty! „Królów fal“ mogła by się stać bardzo miłą jednoaktówką, gdyż librecista cały swój weale udany „koncept“ rozwinął w I akcie, w którym akcja toczy się żywo i zabawnie. Wszystko co się dzieje w następnych aktach jest tylko sztucznym naciąganiem jednoaktowego pomysłu na trzyaktową formę.

Mniej więcej to samo da się powiedzieć o gładkiej lecz nazbyt już konwencjonalnej muzyce Straussa.

Cały materiał muzyczny zawarty został w akcie I, a następne są tylko przeżuwaniem pomysłów z aktu I.

Operetkę dzielnie prowadzi p. Kochanowski. Wystawa staranna. S. W.

## ZAKŁAD POŁOŻNICZY

D-ra Med. Bujalskiego  
Wielka Pohulanka d. Nr. 31.

## Dzień polityczny.

### Łotysze o stosunku do Polski i Litwy.

Popularny dziennik łotewski „Jaunakas Žynas“ podaje artykuł łotewskiego generała, Prezesa Klubu Narodowego, w którym omawia sprawę zawarcia sojuszu pomiędzy Łotwą i Litwą. Według jego zdania sojusz ten nie byłby dobrych stosunków Łotwy i Polski, lecz przeciwnie, więcej zbliżyłby przyjaźń pomiędzy Polską i Litwą. Do tego związku będzie należała i Estonia, z którą Łotwa zawarła przyjaźń, teraz zaś obowiązkiem dyplomatów łotewskich jest wyciągnąć rękę do Litwy, zawrzeć związek łotewsko litewski, który wzmochnąłby stan polityczny i ekonomiczny obydwu państw.

### Sprawy odszkodowań.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie pierwszej komisji komitetu do spraw reparacyjnej pod przewodnictwem Barthou. Rękoznawcom doręczono memoriał omawiający budżet niemiecki, oraz sytuację finansową i go-podarczą Niemiec a także i stan Banku Rzeszy oraz Banku rentowego.

### Układ francusko-czesko-słowacki.

W miarę zbliżania się terminu podpisania umowy między Francją a Czecho-Słowacją napływające informacje oświetlają fakt i znaczenie umowy, rozwiewając w zupełności poprzednie obawy. Koskowski w Kurjerze Warszawskim stwierdza, że państwa zawierając umowę były kierowane chęcią należną zabezpieczenia się przed Niemcami, czyli zachowaniem stałości traktatów pokojowych, co jest jednoznaczne z zachowaniem pokoju. Usiłowania te idą po linii najwyższych interesów Polski. Fakt, że Czecho-Słowacja wyszła z sytuacji dwuznacznej, w której dotychczas znajdowała i wzięła na siebie zobowiązania podobne do zobowiązań francusko-polskich, podkreśla gwarancję pokoju, co

jest dla Polski sprawą najżywniejszą. Rzeczpospolita pisze, że pogłoski, jakoby według układu francusko-czeskiego Czecho-Słowacja miała się podjąć pośrednictwa dla pojednania Francji z Rosją są mylne. Dziś wszyscy wiemy, że w układzie o niczem podobnym mowy niema.

### Gwałty niemieckie ukarane.

Jak donosi „Kurjer Pozn.“: „Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło organom podległym przystąpić do wydalania z granic Polski tylu obywateli niemieckich, ilu obywateli polskich wydalono z Meklemburgji.

Jak wiadomo, z Meklemburgji wrócić musiało do Polski około 15.000 obywateli polskich. Część ich wyjechać musiała dlatego, albowiem wypowiedziano im pracę, część mniejszą zaś wydalono. Polskie władze graniczne więc badają obecnie skrupulatnie i indywidualnie każdy wypadek, ażeby stwierdzić, czy wyjazd był dobrowolny, czy też ma się do czynienia z faktem wydalenia. O ile stwierdzi się fakt wydalenia odpowiada się tem samem, wydając obywatela niemieckiego z rodziną złożoną z tylu głów. Wydalony otrzymuje dekret z wyszczególnieniem, w odwet za którego obywatela polskiego wydalonego z Niemiec opuścić musi do dni trzech granice Polski.

Praca to mozolna i żmudna, a że województwo poznańskie wczoraj dopiero otrzymało polecenie, jak dotychczas wydalono czterech obywateli niemieckich. Są to: Henryk Schönfeld, właściciel dóbr Zawada w powiecie rawickim, dyrektor banku Willy Sakries, Lippmann Ernest, Żyd, z Nowego Tomysła, Hans Heinmann kupiec ze Środy.

W przeciągu dnia dzisiejszego dekret wydalenia otrzyma znow 20 i kilku obywateli niemieckich, dalsze wydalenia zaś następować

## Znowu banda bolszewicka na naszym pograniczu.

### Pochwycenie dwóch policjantów.

Jeszcze nie przebrzmiały echa napadu na miasteczko Gródek, gdy oto znowu dowiadujemy się o ukazaniu się na naszym terytorjum w powiecie Stołpeckim w województwie Nowogródzkim uzbrojonej bandy bolszewickiej. W niedzielę dn. 18 b. m. w noc uzbójcza banda ukazała się pomiędzy Uszą i Olechnowiczami.

Zaalarmowany posterunek policjiny w Olechnowiczach zawezwał z Mołodeczna pomocy i pomoc ta niezwłocznie została udzielona.

Do poniedziałku południa do Wilna nie nadeszły żadne jednak wiadomości o napadzie owej bandy. Być może banda spłoszona cofnęła się na terytorjum sowieckie, albo udała się w głąb kraju dla dokonania niespodziewanego napadu. Jak nas informują władze policyjne rozciągnęły baczność czujność.

W związku z napadem na Gródek dowiadujemy się, że bandyci przybyli z Rosji sowieckiej dokonali porwania dwóch posterunkowych policji granicznej i uprowadzenia ich na terytorjum sowieckie.

Jak przypominają sobie nasi czytelnicy w jesieni roku ubiegłego w powiecie wilejskim porwano trzech posterunkowych. Posterunkowi ci dotychczas nie wrócili pomimo wdrożenia przez rząd polski akcji dyplomatycznej. Obecnie porwanie nastąpiło w gminie Raków w pow. Stołpeckim ziemi Nowogródzkiej.

Gdy już mowa o napadzie gródeckim w uzupełnieniu naszych niedzielnych wiadomości o wyniku śledztwa zaznaczyć trzeba, że bandyci w Gródku zaopatrzeni byli w przepustki własne i każdego spotkanego mieszkańca w czasie napadu zapytali o przepustkę. Wogóle banda była zorganizowana w sposób wojskowy, aczkolwiek nie stwierdzono czy byli to wojskowi armji sowieckiej.

rej głos zabierali p. p. prof. Wincenty Lutosławski, Stanisław Węslawski, P. Kownacki i inni.

— **Stowarzyszenie Chrześc. Narod. Naucz. szkół powsz. w Polsce** donosi swym członkom, iż sekretarjat wileński stowarzyszenia mieści się na Bernardyńskim zaułku Nr. 8 (z bramy na lewo, parter) czynny w poniedziałki, środy i soboty od 4-6 godz. Uprasza się członków o wnoszenie opłat za rok ubiegły i za styczeń. Wszelka zwłoka przyniesie członkom straty.

### Handel i przemysł.

— W ciągu ostatnich tygodni daje się zauważyć wzmożenie ruchu eksportowego na dwóch naszych punktach granicznych w Zemgale (Łowta) i w Stołpeach (Rosja). Do Łowty prawie codziennie przez Turmiony-Zemgale idzie do 100 wagonów drzewa natomiast przez Stołpce do Rosji wzmógł się transport manufaktury i naczyń emaljowych. Gdy eksport nasz osiągnie 50 wagonów dziennie, wywóz rosyjski wynosi przeciętnie 4 wagony surowca.

### Z uniwersytetu.

— **Odczyty popularne** urządzone na podtrzymanie Oświaty pozaszkolnej przez grono profesorów U. S. B. zapoczątkował prof. Kłos cyklem wykładów z przezrociami na temat: „Trzy etapy kultury artystycznej w Polsce, Kraków, Wilno, Warszawa”.

Na wstępie Sz. prof. zaznaczył ciągłość dorobku kulturalnego danego narodu, pochylił czoła przed przeszłością, która we wszystkich gałęziach wiedzy ludzkiej ma swój wyraz, zmieniający się z epoką. Najprawdziwszym ten wyraz jest w architekturze.

I posypało się całe bogactwo przezroczy, każące nam podziwiać arcydzieła średniowiecza w Krakowie, zaczynając od Kościółka z IX w. w obrębie murów wawelskich, do Katedry, jej grobowców, Wawelu, Sukiennic, bram, murów, ratusza, Kościola Marjańskiego, Dominikanów i arcydzieła Wita Stwosza z głową Matki Boskiej o prze cudnym wyrazie z owego słynnego na cały świat tryptyku.

Wszystko to aż do XV w. włącznie wzmożone odnośniami objaśnieniami, stanęło przed nami jak żywe. Pierwsze Kościoły masywne, kamienne, w stylu romańskim; od XII w. cegła wniesiona przez Dominikanów i już potem gotyki, cały artystyczny sen w Kamieniu zaklęty.

Wilno jest drugim po Krakowie środowiskiem tych bogactw w Polsce i na następnym sobotnim wykładzie Sz. prof. o Wilnie mówić będzie, co ściąganie naturalnie tłumy słuchaczy.

Zaznaczyć tylko należy że chociaż to są odczyty popularne ale dla inteligencji, więc nie kwalifikują się dla małej dziatwy szafki powsz., tylko chyba dla zdolniejszej i starszej młodzieży W. Z.

### Sprawy szkolne.

— **Dni wolne od nauki.** (Rozporządzenie min. wyznań i oświecenia publicznego) Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłosiło, obowiązujące aż do odwołania, rozporządzenie w sprawie dni wolnych od nauki szkolnej.

Wolne od nauki szkolnej są zatem wszystkie niedziele i dni świąteczne: Narodzenie N. M. P. 8 września, Wszystkich Świętych 1 listopada, Dzień Zaduszny 2 listopada, Niepokalane Poczęcie N. M. P. 3 grudnia, Trzech Króli 8 stycznia, Oczyszczenie N. M. P. 2 lutego, Zwiastowanie N. M. P. 25 marca, Pupaieci, Wniebostąpienie Pańskie, drugi dzień Zielonych Świąt, Boże Ciało. Ponadto wolny od nauki jest dzień św. Stanisława, względnie dzień św. Józefa, lub św. Michała, lub św. Wojciecha, lub św. Kazimierza, zależnie od miejscowego zwyczaju uroczystego świętowania dnia powyższych patronów w poszczególne polskie prowincje kościelnych. W każdym razie w danej miejscowości może tylko jeden z tych dni być dniem wolnym od nauki szkolnej.

Ferje świąteczne Bożego Narodzenia trwają od 22 grudnia do 2 stycznia włącznie. Ferje świąteczne Wielkanocne trwają od

wielkiej środy do poniedziałku po niedzieli przewodniej włącznie. (Zawieszenie zajęć nastąpi w wielki wtorek po lekcjach, rozpoczęcie — we wtorek po niedzieli przewodniej).

Z rocznic narodowych wolny od nauki jest tylko dzień 3-ciej maja. Inne rocznice narodowe należy obchodzić bez przerywania zwykłych zajęć szkolnych, przeto są uroczyste obchody bądź na najbliższą niedzielę lub święto, bądź też na godziny popołudniowe. W rocznicach narodowych należy na lekcjach uwzględniać w odpowiedni sposób ważne wypadki historyczne i drogie dla nas postaci.

Częściowo wolne od zajęć szkolnych są dni, w których młodzież przystępuje gremjalnie do Sakramentów Świętych. Z tego powodu nie można jednak uwalniać młodzieży od nauki częściej, niż trzy razy do roku.

Prócz powyżej wymienionych dni wolnych od nauki szkolnej mogą być dodatkowo wolne od zajęć szkolnych w ciągu roku pięć dni z powodu np. święta parafialnego lub diecezjalnego, patrona młodzieży szkolnej, zbiorowych wycieczek szkolnych lub z jakichś innych ważnych powodów miejscowych.

Rok szkolny rozpoczyna się dnia 1 września, a kończy się we wszystkich szkołach powszechnych, preparandach nauczycielskich, w szkołach handlowych i kupieckich, w szkołach dokształcających zawodowych męskich i żeńskich, w żeńskich szkołach przemysłowych i seminarjach zawodowych dnia 28 czerwca. W szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich rok szkolny kończy się w zasadzie również w powyższym dniu, ze względu jednak na odbywające się egzaminy dojrzałości, termin ten może być w poszczególnych zakładach lub klasach przyspieszony. Decyduje o tem ministerjum oświecenia na wniosek kuratorów okręgów szkolnych.

W szkołach rzemieślniczych męskich lekcje kończą się dnia 7 czerwca, zajęcia zaś praktyczne trwają do 10 lipca.

W szkołach zawodowych kobiecych i w szkołach średnich agrotechnicznych zakończenie roku szkolnego nastąpi dnia 9 lipca.

### Sprawy kolejowe.

— **Komunikacja kolejowa z Rosją sowiecką** Dotychczas unormowana komunikacja kolejowa z Rosją sowiecką na terenie Wileńskiej Dyrekcji kolejowej istnieje tylko w Stołpeach, natomiast linje kolejowe urywają się w Zahaciu, Olechnowiczach i Mikaszewiczach. Jak się dowiadujemy prowadzone były pertraktacje z sowietami w sprawie nawiązania łączności i zasadniczo Rosja sowiecka wyraziła zgodę. Wprowadzenie w życie tej umowy zależy jednak od uprzedniego zawarcia konwencji handlowej, gdyż wprowadzenie bezpośrednich połączeń z wyłączeniem wymiany towarów nie miałoby żadnego praktycznego znaczenia dla państwa.

— **Redukcja pociągów osobowych w Dyrekcji Wileńskiej.** Jak wiadomo po za wydatkami na wojsko, budżet kolejowy najwięcej pochłaniał dochodów i dawał największe deficyty. Dla sanacji skarbu niezbędną więc okazała się zasadnicza reorganizacja kolejnictwa w kierunku poczynienia jak największych oszczędności i doprowadzenia gospodarki poszczególnych dyrekcji niemal do samowystarczalności. W sprawie tej odbyła się dn. 8 bm. konferencja prezesów dyrekcji kolejowych i obecnie w Warszawie bawi w tejże kwestji prezes Dyrekcji Wileńskiej p. E. Landsberg. Zanim plan oszczędnościowy przyjmą ostateczną formę, Wileńska Dyrekcja Kolejowa zarządziła odwołanie tych pociągów osobowych, które były słabo zaludnione i dawały na ogół deficyt.

Z dniem onegdajszym odwołane zostały cztery pary pociągów a mianowicie pociąg Nr. 255/6 na linii Grodno—Suwałki, Nr. 13/14 na linii Grajewo—Brześć, Nr. 111/12 na linii Białystok—Baranowice i Nr. 611/12 na linii Bielsk—Hajnówka. Na linii Bielsk—Hajnówka

nastąpiło równocześnie czasowe zamknięcie ruchu, spowodowane zamieciai i zaspami śniegowymi.

Prócz odwołania powyżej wymienionych pociągów, należy liczyć się z możliwością odwołania dalszych pociągów, a mianowicie na linii Baranowice—Brześć, Luninie—Mikaszewice oraz Wilno—Lida—Luninie.

Nie znając dobrze potrzeb ludności na innych odcinkach, z niepokojem należy przyjąć wiadomość o zapowiedzi odwołania pociągu na linii Wilno—Lida—Luninie, gdyż w ten sposób województwo Nowogródzkie niemal zupełnie będzie odcięte od świata, a na dojazd do Warszawy lub z Warszawy trzeba będzie zużyć około półtora dnia.

Jak nam zapowiadają, obecne odwołania i zapowiedziane nowe nie są ostateczne i nie jest wykluczone, że Ministerstwo Kolei wyda ze swej strony zlecenie zredukowania jeszcze liczby pociągów.

Dla życia Kresów jest to cios dotkliwy. Przecięcie częściowej arterji komunikacyjnych oznacza zmniejszenie dopływu gazet, czasopism, książek, utrudnia kontrolę administracyjną i zmniejsza wogóle sprawność aparatu państwowego na Kresach.

### Osobiste.

— Jak dowiadujemy się w tych dniach powrócił do Wilna i rozpoczął przyjęcia chorych, znany ginekolog, profesor dr. A. Karnicki. (Mickiewiczza 22). Przyjęcia odbywają się w godzinach zwykłych.

### Zabawy.

— „Czwartki Ziemiaków”. Zawiadamiamy, że w dniu 17-go stycznia we czwartek, odbędzie się trzecia z kolei zabawa taneczna ziemiaków. Wejście dla pań tylko za rekomendacją pań gospodyń.

### Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Niezwykle wesoły utwór komedjowy Hennequina i Coolusa „Dzwonek alarmowy” wypełni repertuar dni najbliższych. Obsadę tworzą wybitniejsze sily zespołu dramatycznego z K. Tatkiewiczem na czele.

W przygotowaniu „Pani przezeowa”. — **Teatr Wielki (na Populano).** Dziś po raz 5-ty efektowna operetka O. Straussa „Królowa fal” z udziałem znakomych artystów warszawskich K. Niewiarowskiej i W. Szczawińskiego. Na czwartek zapowiedziana została premiera najnowszej operetki Gilberta „Dorina” z niezrównaną K. Niewiarowską i W. Szczawińskim w rolach głównych.

— **Jubileusz M. Dowmunt.** W końcu przyszłego tygodnia odbędzie się w Teatrze Wielkim przedstawienie jubileuszowe zasłużonego i cenionego artysty teatrów wileńskich M. Dowmunt.

Przygotowuje się do wystawienia nadzwyczaj barwna i melodyjna operetka Suppego „Boccaccio”.

— **Czwartki dla Inteligencji.** W czwartek najbliższy rozpoczynają się przedstawienia dla inteligencji w Teatrze Polskim. Wystawioną zostanie satyra Dreggeli „Dobrze skrojony frak”. Ceny niższe.

## Z prowincji.

### Posiedzenie Sejmiku Brastawskiego.

W dniu 17 i 18 grudnia r. ub. odbyło się posiedzenie sejmiku pow. brastawskiego zwołane celem wysłuchania sprawozdania z działalności Wydziału Powiatowego, uchwalenia budżetu na r. 1924 i statutów podatkowych.

Po wysłuchaniu sprawozdań sekretarza sejmiku p. Wł. Krajewskiego, lekarza weterynaryj dr. Izbińskiego, lekarza medycyny dr. Koziół-Poklewskiego i inż. Hellera, z których wynika, iż poszczególne działy gospodarki sejmikowej zaczęły rozwijać się w ostatnich czasach, pomimo kryzysu finansowego, nader pomyślnie—zebrani pod przewodnictwem starosty p. Żeliszewa Januszkiewicza, wespół z gośćmi powiatu, udali się do miejscowego kościoła na nabożeństwo za pomyślność dalszej pracy związku komunalnego i w związku z rocznicą ukonstytuowania się sejmiku. Po nabożeństwie sejmik przystąpił do dalszych obrad, o wyniku których niemieszkamy poinformować czytelników na innym miejscu. X.

## Ze świata.

### Dyplomaci bez alkoholu.

W kongresie Stanów Zjednoczonych deputowany Tomasz Blanton z T. xas przedstawił wniosek odbrania cudzoziemskim dyplomatom przywitajów na przechowywanie napojów alkoholycznych.

## Teatr Polski.

„Dzwonek alarmowy” — lekka komedja Hennequina i Coolusa.

Teatr Polski dzięki karnawalowi lub może zrażony obojętnością publiczności na arcydzieła dramatyczne literatury wszechświatowej przeszedł obecnie na repertuar lżejszy i oto od świąt daje już 3-cią komedję, na której publiczność bawi się wybornie. „Dzwonek alarmowy” Hennequina i Coolusa nie może się wprawdzie równać z wielu względów z wyborną satyrą Dreggello; zbyt późno zbudowana w sercu mękiem miłość, intrygi porzuconej kochanki, serce młodzieńskie niezupełnie pewne swych pragnień — to tematy dość oklepane i blahe, a akt II i III greszą pewną rozwekłością. Jednak autorzy czytli sztukę takim doborem komicznych typów, a nasi artyści tak świetnie typy te tworzyli, zaś doskonała reżyserja p. Tatkiewicza tak sprawnie w ruch puściła te figurki ucieleszone, że stworzył śmiech rozbawionej publiczności brzmi wciąż na widowni.

Ale bo i sam p. Tatkiewicz w roli Paginot'a, w jego podjazdowej walce z lokajem Ludwikiem, w domu tak rozbijając najwinnie naciąganego przyjaciela, był prze-wyborny.

P. Kijowski jako Bobi miał ładne, szczere, uczuciowe momen-

ty, nadużywał jednak jak zwykle pewnego grymasu, mające go oznaczać cierpienie moralne, co już weszło w pewnego rodzaju manjerę.

Niespodziankę zrobiła nam p. Bohdańska, która tak ślicznie grając uroczę i zalotne kobietki, tym razem w roli p. Toulouzel osiągnęła sukces zupełny. W 1 akcie nie oszczędzając swej powierzchowności dała wyborny typ prowincjonalnej dewotki, która szybko „bierze” i rozbiiera... ze stojących kołnierzików Paryż, wywołując w widzach serdeczną wesołość.

P. Śnieżkówna (Zuzanna) miała jak zwykle wdzięk i temperament, a budząca się w świeżo kreowanej Paryżance zalotność miała dużo wiosennego czaru. P. Chojnacka trafnie scharakteryzowała chciwą władzę nad kochankiem obłudnicę, p. Rzęcki bezradny w swej nieznaności życia młody uczoney Lizolle, wzbudzał śmiech, litość, a razem sympatję, p. Ostaszewski, polujący na awanturki miłośne Charleroi, był prawie w stylu P. Wyrwicz, Lepinchois nie potrzebował odzywać się, dość było spojrzeć na niego, by śmiać się do rozpuku; p. Wołhejko dał dobrą sylwetkę profesora, p. Kurnakowicz świetnie odtworzył aroganckiego flagasa — wygę dając doskonale błyski mimiczne.

Dziesięć nowych toilet na scenie niektóre bajeczne. *Pilawa.*

## Wiadomości bieżące.

### Z miasta.

— **Ceny obiadów.** Od kilka dni ceny obiadów w restauracjach wileńskich podniesione zostały do 1 miliona marek. Od chwili podniesienia tych cen nie notowaliśmy nowej zwykłej cen na mięso i chleb mimo to pp. restauratorzy zwrócili się wczoraj do referatu walki z lichwą i drożyzną o zatwierdzenie nowej ceny obiadów w wysokości 1 milj. 200 tys. Wniosek pp. restauratorów nie został uwzględniony.

— **Wręczenie orderów.** W sobotę 12 b. m. w mieszkaniu p. Delegata Rządu w Pałacu R-rezentacyjnym odbył się akt wręczenia przez p. Delegata w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej odznak orderu Odrodzenia Polski następującym osobom: gen. St. Mokrzejkiemu, b. Prezesowi i T&R Litwy Środkowej, p. W. Bańkowskemu, Prezydentowi m. Wilna, p. K. Zawiszy Dyr. Wileńskiej Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych.

— **Echa ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej.** W piątek odbyło się posiedzenie nadzwyczajne Koła Rzemieślniczego Związku Ludowo-Narodowego, na którym jednogłośnie uchwalono przyłączyć się do protestu cechu rzeźnickiego prz. ciwo tendencjom żydów i niektórych radnych P.laków unie możliwia wprowadzenie u nas ustawy o wypoczynku niedzielnym. Pod powyższym protestem podpisały się w ten sposób: Polskie

Towarzystwo Rzemieślnicze, cech stolarski, cech szewski oraz Związek przemysłowców metalowych.

— **Polszczyzna kart członkowskich związków klasowych.** Jak wiadomo przy przyjęciu do związku klasowego przy ul. Gubernatorskiej kandydat winien wypełnić odpowiednią deklarację. Jeden z egzemplarzy takiej deklaracji dostał się do rąk naszych. Nie możemy nie podzielić się z czytelnikami polszczyzną tej deklaracji która zowie się: „Uwiedomienie”. Kandydat prosi więc o przyjęcie go za członka, przyczem zawiadamia że razmawia w pierwszym rzędzie po rosyjsku a dopiero później po polsku. Ten porządek deklaracji jest widocznie miłszy związkom zawodowym. Dalej powinien kandydat oświadczyć jak długo zajmuje się ze swoją robotą. Aby zaś zaznaczona była równorzędność języków polskiego i żargonu mowy po prawej stronie deklaracji mamy tłumaczenie w żargonie. Zaiste jest to język „klasowy” władawcy z ul. Gubernatorskiej.

### Z życia stowarzyszeń.

— **Klub Narodowy.** Wczoraj dn. 14 stycznia w lokalu Klubu Techników odbyło się kolejne posiedzenie Klubu Narodowego z udziałem gości.

Referat p. t. „Polska idea monarchiczna” wygłosił p. Stanisław Mackiewicz, redaktor Słowa.

Po referacie wywiązała się ciekawa i ożywiona dyskusja w któ-

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38.

Uroczą gwiazdą ekranu Maria Korda i niezrównany Mistrz ekranu słynny Werner Krauss w najnowszym dramacie w 6 akt. z wielkopolskiego życia p. t.

„WIAROŁOMSTWO“ Początek o godz. 4.

Początek o godz. 4.

LEKARZ-DENTYSTA A. KISIEL-ANDRZEJA-KOWICZOWA

wieloletnia demonstratorka Szkoły Dentystycznej Wągliwskiej w Petersburgu Zawalna 16, m. 32 od 10-3, od 4-7 pop.

ZĘBY sztuczne, korony mostki. Przeróbka złe wstawionych zębów, techn. dentyst.

L. MINKIER ul. Wileńska 21-1. Lekarz-dent. przyjm. od g. 10-2 i 4-7 wiecz.

Kino-Teatr „Polonia“ Mickiewicz 22. Dyr. G. Slepian.

4-ta i ostat. ser. rosgoś. obrazu HRABINA PARYŻA

„NAD WŁASNĄ MOGIŁĄ“ sensacyjny dramat w 6-ciu akt.

Wobec krótkiego terminu wyświetlania powyższego filmu spieszcie go oglądać.

Kino-Teatr „Piccadilly“ Wielka 72.

1-a Film ze śpiewem, tańcami i muzyką. Kino Orkiestra z 25 ludźmi. Duży chór. Wyoper. stępy słynnych solistów opery

EUGENJUSZ ONIEGIN muzyka Czajkowskiego tłumaczenie Leo Belmonta. kino-opera w 5 akt. A. S. Puszkina Soliści: Eugenjusz Oniegin prof. Adam Ludwik, Tatjana primad. Wanda Henrychówna, Lenski tenor Rudolf Kooper, Gremi p. Szarski, Olga M-ele Piekarska.

D-r. POPILSKI Choroby skórne i wener. W. Pohlanka 2, róg Zawalnej 10-1 i 5-7.

D-r J. Bernstejn Choroby skórne, weneryczne syfilis i moczopłowe. Przyjmuje 9-1 pp. 14-8w. ul. Mickiewicza 28-5.

B-cia ALSZWANG

SP. AKC.

WILNO, UL. WIELKA Nr. 42. TELEF. 822.

Z POWODU DUŻEGO ZAPASU WIELKA TANIA SPRZEDAŻ UBIORÓW DAMSKICH z rabatem 50% SPRZEDAŻ NA RATY W CIĄGU 45 DNI (bez pieniędzy przy zakupie).

Od KASZLU i przeziębienia UŻYWAJ PASTYLKI NEO-VALDA Wyrobu Laboratorium Chemiczno-Farmaceutycznego B. Krogulecki w Warszawie, dawniej MODLIŃSKI i KROGULECKI

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego, Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15 grudnia 1923 r. pod Nr. 86 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: Firma: „Wileński Dom Towarowo-Przemysłowy Bracia Jabłkowscy, Spółka Akcyjna“.

Udzielono Edwardowi Deszowi, Hermanowi Wernerowi i Feliksowi Jabłkowskiemu pełnomocnictwa do prowadzenia w charakterze dyrektorów zarządzających interesami spółki, w szczególności Edward Desz, Herman Werner i Feliks Jabłkowski, władni będą nabywać i sprzedawać w imieniu spółki towary za czas i na warunkach podług swojego uznania, zawierając w imieniu spółki wszelkiego rodzaju umowy handlowe, organizować personel sklepowy, biurowy i służbę, zawierając z nimi i rozstrzygać umowy najmu osobistego, otrzymywać dla spółki należności i towary z odbioru kwitować, reprezentować spółkę przed wszelkimi władzami i urzędami i w ogóle czynić wszystko co dla biegu interesów spółki okaże się potrzebne, wszystko to z tem zastrzeżeniem, że wszelkie umowy i zobowiązania w imieniu spółki, weksle, indosy, czeki, winny być dla ich ważności podpisywane łącznie przez którykolwiek z dwóch z pośród upoważnionych lub przez jednego z nich łącznie z jednym z dyrektorów Zarządu spółki i, że każdy z upoważnionych może podpisywać sam, to jest bez udziału 2-ch pozostałych tylko zwyczajną korespondencją i pokwitowania z odbioru należności i towarów. Udzielenie pełnomocnictwa powyższego nastąpiło w dniu 15 września 1923 r. na mocy aktu pełnomocnictwa zeznanego przez członków Zarządu spółki: Stefana i Józefa Jabłkowskich przed Aleksandrem Janewskim, pełniącym obowiązki Józefa Zborowskiego, notariusza przy Wydziałach Hipotecznym Sądu Okręgowego w Warszawie.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 9 listopada 1923 r. pod Nr. 602 wciągnięto:

R. H. A. I-602. Firma: „Księgarnia Wacława Mikulskiego“. Siedziba w Wilnie, Wileńska 25. Przedmiot—księgarnia. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 23 kwietnia 1921 r. Właściciel Wacław Mikulski, zam. w Wilnie przy ul. Popowskiej pod Nr. 2.

MŁYN ANGLO-CANADIAN INDUSTRIAL LIMITED Jener. Reprezentant A. G. de Szerbinin. Wilno, ul. W. Stefńska 29.

Produkuje intensywnie jak poprzednio, mąkę i absolutnie nie jest uszkodzony od powstałego w tymże gmachu pożaru.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie ogłasza, że na zasadzie art. 127 Ust. Hip. wywołują się na dzień 16-go sierpnia 1924 roku sukcesywnie po zmarłych: 1) Zoruchu Alperowiczu zmarłym w roku 1920 byłym właścicielu placu wleczysto-czynszowego w m. Głębokiem powiatu Dziśnieńskiego obszaru 194 sążni kwadratowych (Nr. hipot. 5286). 2) Oldze Okorenko zm. w 1919 r. był. właśc. placu w Wilnie — ul. Wiwulskiego Nr. 20 obsz. 715 sąż. kw. (Nr. 5278). 3) Zoruchu Alperowiczu — w 1920 r. b. właśc. placu wlecz. czynsz. w m. Głębokiem powiatu Dziśnieńskiego obsz. 18 sąż. kwadr. (Nr. 5287). 4) Wandzie—Marji Kulwińskiej zm. w 1923 r. był. właśc. nieruchomości w Wilnie — zauł. Gazowym i św. Jakóbskim Nr. 14, obsz. 240 sąż. kwadr. (Nr. 1635). 5) Aleksandrze Markiewicz — w 1921 r. b. właśc. placu w Wilnie ul. Pięknej (Antokol), obsz. 1250 s. kw. (Nr. 5201). 6) Michale Kryłowski — w 1922 r. b. właśc. działki obsz. 21,72 dz. w pow. Wileńskim gm. Mejszagolskiej (Nr. 5302). 7) Michale Jegorowie zm. w 1919 r. b. właśc. części mająt. Puzyrzyski vel Pietrowo w pow. Wileńskim gm. Turgielskiej, obsz. 71 dz. (Nr. 5296). 8) Janie Dunowski — w 1915 był. współwł. połowy działki obsz. 2 1/2 dz. w m. Nowo-Wilejce, druga połowa nieruchomości należy do Mikolaja Dunowskiego (Nr. 5318). 9) Ignacym i Adamie Kuczyńskich — w 1911 r. b. właśc. placu w Wilejce — ul. Pohulanka i Mickiewicza obsz. 1200 s. kw. (Nr. 5309). 10) Ludwice Pietraszkiewiczównie — w 1920 r. był. wierzycielce sumy 6000 rb. jako dłużnicę ciągnącego na części placu obsz. 1230 s. kw. w Wilnie ul. Piłsudskiego Nr. 11 i Szeptyckiego Nr. 5 (Nr. 5093). 11) Janie Rodziewicz — w 1893 r. był. współwł. działki nazw. „Widugorowszczyzna“ w pow. Lidzkim gm. Żółdek, obsz. 10 dziesięcin (Nr. 5295). 12) Grzegorz — w 1918 r. i Jadwidze — w r. 1922 Borowskich b. współwł. folw. „Radziuki“ i zaś. Nowinki w pow. Dziśnieńskim gm. Szarkowskiej obsz. 138 dz. 1520 sąż. kw. Dług Wil. Bank. Ziem. w s. 4800 rb. (Nr. 5339). 13) Weronice Purceladze p. w. Jurnowej c. Bazylego, b. właśc. dóbr z Trokiele w pow. Lidzkim gm. Żyrmuńskiej obsz. 2360 dzies. (Nr. 363). 14) Brejnie Majzelsowej, był. właśc. placu w Wilnie — ul. Szklanej i Jatkowej, obsz. 110 1/2 s. kw. (Nr. 635). 15) Samuele — 1914 r. i Lejbie Gineczyńskich, b. współwł. placu w Wilnie — ul. Wilko-

Zarząd Kas Chorych m. Wilna i powiatowej w Wilnie

na podstawie art. 52 Ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby (Dz. Ust. R. P. Nr. 44 p. 272) podaje do wiadomości, że począwszy od dn. 1 stycznia 1924 r., wobec wejścia w życie ustawy z dn. 6 grudnia 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 127 p. 1044), zgodnie z art. 1, 5 i 9 powołanej ustawy, obliczenie opłat, tudzież zarachowywanie wpłat będzie dokonywane przez Kasę Chorych na podstawie franka złotego, według zasad wyszczególnionych poniżej:

1. Wymiar składek, oraz wszelkich innych opłat ustawowych uskutecznią się wedle przepisów dotychczas obowiązujących w markach polskich, należną zaś do zapłaty kwotę marek polskich przelicza się następnie na franki złote według ich wartości w dniu powstania obowiązku zapłaty t. j. w ostatnim dniu okresu, za który pracodawca dokonywa obrachunku zarobków (tydzień, dwa tygodnie, miesiąc).

Wyjątek z powyższej reguły stanowią należności za ubezpieczenie pracowników, opłacanych zgóry, oraz służby domowej i dozorców domowych. Należności markowe za ubezpieczenie tej kategorii pracowników będą przeliczane na franki złote według urzędowego kursu franka w dniu pierwszym, względnie piętnastym odnośnego miesiąca.

2. Uiszczenie należności, obliczonej we frankach, uskutecznią się w markach polskich według kursu franka złotego w dniu opłaty.

Osobom i firmom, uiszczającym składki, przysługuje prawo wpłacania zaliczek na poczet należnych od nich opłat. Kwoty, wpłacone na ten cel, Kasa zaliczy we frankach złotych według kursu dnia wpłaty. W razie, gdyby wpłacona zaliczka przewyższała sumę wymierzonej składki, lub też wymierzona składka została później częściowo czy całkowicie

mierskiej, obsz. 792 s. kw. (Nr. 5379). 16) Franciszka ul. Ułina — w 1917 r., był. wł. placu w Wilnie ul. Starej Nr. 8 obsz. 129,40 s. kw. (Nr. 5374). 17) Sore Kraut zm. w 1918 r. nal. także do sukcesorów Estery, Rochy, Jankiela i Nosona Krautów, był. współwł. placu w m. Głębokiem pow. Dziśnieńskim obsz. 321 s. kw. (Nr. 5297). 18) Lejbie Gileisu — w 1919 r. b. wierzycielu s. 7000 rb., zahipot. na rzecz jego na plac z zabud. obsz. 597 sąż. kw. w Wilnie — ul. Popławskiej Nr. 13 i uregulowanego w ks. hip. (Nr. 2362). 19) Michalinie — w 1916 r. i Karolu — w 1923 r. Sutockich b. współwł. maj. Sawicki pow. Wileńskim gm. Mejszagolskiej obsz. 142 dziesięcin (Nr. 5385). 20) Oldze — w 1914 r. i Janie — w 1917 r. Okuliczach, pierwszy był. właśc. 1/2 cz., drugi b. wł. 20 dz., zaś 2/7 cz. nal. do Eugenjusa Okulicza majątku Trepatowo pow. Oszmiańskim gm. Bienickiej obsz. og. 40 dzies. (Nr. 5321). 21) Adolfe Pawłowicz — w 1920 r. był. wł. dóbr Nowe Borki w pow. Wolezyńskim obsz. 590 dz. dług Piotr. T. B. Z. w s. 17553 rb. (Nr. 5398). 22) Marji Falkowskiej — w 1907 roku był. wł. placu obsz. 200 s. kw. w Wilnie Snipliszki — ul. Mętnej Nr. 21, dług Piotr. T. B. Z. w s. 600 rb. (Nr. 5880). 23) Aleksandrze Ostrowo — w 1920 r., b. współwł. cz. dóbr „Druja“ obsz. 356 dz. 744 s. kw. zase Zabożnia i młynu w pow. Dziśnieńskim, dług Wil. B. Z. w s. 5300 rb. (Nr. 5063). 24) Bolesławie Radzikowskim — w 1914 r. był. wł. maj. Aleksandrynowo pow. Dziśnieński gm. Jodkiej, obsz. 144 dz. (Nr. 5421). 21) Andreju Szaumanie i Aleksandrze Onuszkiewiczowej — Jacyno urodz. Szauman, b. współwł. folw. Łozówka pow. Dziśnieńskim gm. Drujskiej (Nr. 5300). 26) Franciszku Bohusiewicz — w 1900 r. był. właśc. maj. Kuszlany w pow. Oszmiańskim gm. Solskiej, obsz. 151 dzies. 923 sąż. kw. (Nr. 5422). 27) Antonim Wierbońskim zm. w 1921 r. był. właśc. działki z maj. Kamień i Słoboda obsz. 5 dz. w pow. Wolezyńskim (Nr. 5423), aby stawił się do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie w gmachu Sądów ul. Ad. Mickiewicza Nr. 36 pokój Nr. 5 z dowodami dla zgłoszenia swego prawa do dóbr nieruchomości lub praw hipotecznych zabezpieczonych rzeczowo pozostałych po wyżej wymienionych spadkodawcach, w przeciwnym zaś razie uważani będą, jakoby się rzekli prawa rzeczowe.

boniflkowana, nadpłaconajsuma zalicza się na poczet składek za następny okres. Zwroty wpłaconych zaliczek mogą być dokonywane w tym tylko wypadku, jeżeli wpłata została uskuteczniiona na żądanie Kasy Chorych.

4. Począwszy od rachunków za styczeń r. b. Kasa nie będzie rozysłać list płatniczych za ubezpieczenie służby domowej i dozorców domowych. Osoby, obowiązane do zapłaty, winny uiszczać składki nie oczekując doręczenia wezwania. Przy dokonywaniu wpłaty należy podać numer konta, na które wpłata ma być zaliczona.

Wysokość składek za ubezpieczenie tej kategorii pracowników za odnośne miesiące będzie podawana do wiadomości publicznej.

Jeżeli składka we właściwym terminie uiszczona nie zostanie, Kasa prześle upomnienie, zaliczając koszty pocztowe na rachunek płatnika.

5. Składka w m-cu styczniu wynosi:

- 1) za służbę domową: a) służące Mk. 314.000=0,25 fr. tygodnia b) bony, gospodynie, lokaje Mk. 637.000=0,50 fr. " 2) za dozorców domowych: a) przy ul. I. kat. w dom. 1 kl. Mk. 637.000=0,50 fr. tyg. b) " " " " " 2 " " 555.000=0,45 fr. " c) " " " " " 3 " " 423.000=0,35 fr. " d) " " " " " 1 " " 555.000=0,45 fr. " e) " " " " " 2 " " 423.000=0,35 fr. " f) " " " " " 3 " " 364.000=0,30 fr. " g) " " " " " 1 " " 423.000=0,35 fr. " h) " " " " " 2 " " 364.000=0,30 fr. " i) " " " " " 3 " " 314.000=0,25 fr. "

Wilno, dnia 11-go stycznia 1924 r.

(-) A. ZASZTOWT. Komisarz Kas Chorych: m. Wilna i Powiatowej.

Inteligentna staruszka, wdowa, kom. rodziny, okradziona doszczętnie, pozostająca w krytycznych warunkach materialnych, błaga społeczeństwo współpracujące w niedoli o wspomnienie materialne, upraszając o składanie datków do Administracji „Dziennika Wileńskiego“ pod „Bardzo biedna“.

W dniu 18-go stycznia 1924 r. o godz. 11 w stajni Komendy Policji Państwowej XVI-go Okręgu, ul. Stycznia Nr 3 odbędzie się LICYTACJA na sprzedaż dwóch koni zbrakowanych i dwóch żrebaków.

POTRZEBNI ROBOTNICY

specjalści do tłuczenia kamienia. Zgłaszać się do biura „Szopa i Zimmermann“ ul. Żelazowskiego 1 m. 16, od godz. 9-2.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. 8-to Michalskiej, Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C., ogłasza, iż w dniu 22 stycznia 1 24 r., o godzinie 10 rano w Wilnie, przy ulicy Krakowskiej, № 29, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Towarzystwa wyrobów szklanych „Orfin“ i Towarzystwa wyrobów szklanych „Wileńskie Szkoło“, składającego się z urządzenia huty szklanej, oszacowanego na sumę 11,047,000 mk. na zaspokojenie pretensji Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Oddział w Wilnie.

Komornik Sądowy (-) A. Sitarz.

W centrum miasta przy bocznicy kolejowej wydzierżawiają się

PLACE i SKŁADY

Blizszych informacji udziela: Zarząd Bocznicy, Piwna 9, tel. 296, Sp. Akc. „Dzwignia“, Gdańska 6, tel. 858, Dom Ekspedyc. R. Wojewódzki, Wielka 46, tel. 333.

Biuro Leśne i Parcelacyjne

J. Łastowski i B. Świętorzecki Wilno, ul. Mickiewicza 42-5.

Informacje od g. 9-10 i 5-6 wiecz. Sporządzanie planów gosp. leśnych, parcelacja majątków ziemskich. Udzielanie porad w spr. daniny leśnej i majątkowej. Sporządz. kopjowanie planów i inne.

Worki nowe do zboża, siemienia i soli

Sienniki normalne i dziecinne. Tkanina jutowa sprzedaż po cenie fabrycznej. B. Łokucjowski i S-ka Mickiewicza 42-7.

OLEJKI eteryczne ESENCJE do CUKIERKÓW, LIKIERÓW, LIMONIAD Barwniki nietrujące i t. d. Domagalski i S-ka Parowa fabryka oleji eterycznych i esencji—Poznań. Założ. 1901.

Studenci udziela lekcji i przygotowują do wszystkich klas gimnazjum. Mickiewicza 19-27.

JEDYNE BIURO OGŁOSZEN ZACHĘTA Portowa 6 D. PRZEZ M. S. W.

Zgub. legitymację kolejową za № 159 4 Ser. F. wyd. przez Wil. Dyr. Kol. na imię Józefa Cenneckiego—unieważnia się. Zgub. legitymację wyd. przez Gminę w Miarach na imię Aba Drizina, zam. w miast. Miory, gm. Miorsk.—unieważnia się. Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje umeblowane Lwowska 10, m. 7.

DO URUCHOMIENIA DUŻEGO MŁYNU PAROWEGO

z własną bocznica kolejową i składami potrzebny wspólnik z udziałem pracy lub bez. Wiadomość: Koncesjonowane Biuro „ZACHĘTA“ Portowa 6.d.

Zgub. książkę wojskową wyd. przez P. K. U.—Wilno na imię Gorfunga Samuela, zam. przy ul. Wielkiej 60, m. 6—unieważnia się. Zgub. książkę wojsk. wyd. dan. przez P. K. U.—Sieradz, paszport wyd. przez Magistrat m. Pabjanice na imię Przemyskiego Eugenjusza, zam. przy ul. Subocz 17—unieważnia się. Domek murowany dwupiętrowy z ogrodem owocowym tanio do sprzedania zaraz. Antokol, Piaski № 44-a m. 1 A. Morozowicz. Zgub. książkę wojskową wyd. przez P. K. U.—gm. Kucewick, na imię Wiktora Kamińskiego, zamiesz. we wsi Orzyski gm. Kucewick.—unieważnia się. Eleganckie parokonne petersburskie sanki sprzedam na wyplatę. Mickiewicza 62 m. 3.

Dr. L. Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej, Tel. 352, od 9-1 i 4-7.

Akuszerka

z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. Czesław Koneczny

Choroby zębów. Chirurgia jamy ustnej. Sztuczne zęby. Mickiewicza 11 (gdzie kino), od 10-12 1/2 i 4-6 1/2.

D-r J. ŁĘSKI

(Choroby wewnętrzne) przeprowadził się na ul. Kasztanową 7, m. 6. Przyjmuje od 4-5 pop.

Zgub. legitymację kolejową wyd. przez Wil. Dyr. P. K. P. legitym. wojskowej wyd. przez P. K. U. Brześć, na imię Michała Kalinkowa, zam. w Brześciu—unieważnia się. Znalazcę uprasza się o zwrot: Wilno, ul. Sawicz 3, Lekarz-Dentysta Kińska.

Okazyjnie do sprzedania skład apteczny

z niewielkim mieszkaniem przy magazynie. Dowiedzieć się w biurze J. Karłina, Niemiecka 22.

D-r. medycyny B. SZYRWINDT

Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10-1 i 4-7. DOKTOR MEDYCYNY F. Szydłowski Elektro-masaż. Choroby nerwowe, ischias, reumatyzm Gimnazjalna 4 m. 3; od 10-2 i 5-7.